

DANUTA BORAWSKA
(Warszawa)

MARGRABIA MIŚNI EKKEHARD I i LUDOLFINGOWIE

Zbliżenie polsko-saskie aktualne u schyłku epoki ottońskiej i pulsujące akcentami sojuszy rodzinnych w pierwszym dwudziestoleciu XI w. wprowadziło monarchów piastowskich w świat arystokracji państwa wschodniofrankijskiego. Znakomici dostojnicy ostatnich Ottonów — margrabiowie Dytryk, Rykdag, Ekkehard i komes palatyn Ezzo zostali teściami pierwszych Piastów.

Znaczenie książąt, margrabiów, grafów i biskupów w krajach chrześcijańskiego Zachodu tylko w pewnym stopniu wyrastało z pełnionych przez nich funkcji, posiadanych bogactw i przewagi wojennej. Skalę wartości ówczesnej elity formowało ich szlachetne pochodzenie — nobilitas. Im bliżej więzy krwi lub powinowactwa rodziny arystokratycznej spletały się z drzewem dynastii (tzw. stirps regia), tym bardziej rósł prestiż danej rodziny na zewnątrz i w jej własnym odczuciu. Trwałość ustroju i stosunków społecznych odziedziczonych przez państwa sukcesyjne po czasach karolińskich każe przypuszczać, że najwybitniejsi feudałowie bądź pochodzili z kręgu consanguineorum regum, bądź należeli do bliskich królów¹.

Wydaje się, że poznanie związków istniejących między dynastią polską i elitą arystokracji saskiej, które interesują naszą naukę, nie może obyć się bez badań świadomości genealogicznej spokrewnionych z Piastami arystokratów. Kluczowy w tym układzie problem relacji między nimi a Ludolfingami w każdym poszczególnym wypadku stwarza inne punkty wyjścia i otwiera inne pytania badawcze.

Osoba Ekkeharda I margrabię Miśni, którego historiografia uznaje za najbardziej znaczącą postać ekipy rządzącej Ottona III² w kontekście interesujących nas problemów, szczególnie przyciąga uwagę ze względu na zakres odpowiedzialności, jakie mu powierzano, godności, jakie otrzymywał i do jakich aspirował. Ekkehard na czele wojsk saskich rozstrzygał najważniejsze z punktu widzenia regencji a następnie Ottona III kampanie wojenne, skierowane przeciw Czechom, Milczanom, Połabianom a na terenie włoskim przeciw Krescencjuszowi w Rzymie³.

¹ G. Tellenbach, *Vom karolingischen Reichsadel zum deutschen Reichsfürstenstand* [w:] *Adel und Bauern im deutschen Staat des Mittelalters*, wyd. T. Mayer, 1943, s. 31; K. F. Werner, *Untersuchungen zur Frühzeit des französischen Fürstentums, 9. bis 10. Jahrhundert*, „Die Welt als Geschichte” t. 20, 1960, s. 116; K. Brunner, *Der fränkische Fürstentitel im neunten und zehnten Jahrhundert Intitulatio II*, Wien-Köln-Graz 1973, s. 198—202. Literaturę poświęconą problemowi consanguineorum regum przytaczam szerzej w art. *Mieszko I i Oda w gronie consanguineorum Ludolfingów* [w:] *Spółczeństwo Polski średniowiecznej* (w druku).

² S. Lüpke, *Die Markgrafen der sächsischen Ostmarken in der Zeit von Gero bis zum Beginn des Investiturstreites 940—1075*, Diss. Halle 1937, s. 23; R. Holtzmann, *Geschichte der Sächsischen Kaiserzeit (900—1024)*, München 1941, s. 362 n.; M. Uhlirz, *Jahrbücher des Deutschen Reiches unter Otto III, 983—1002*, Berlin 1954, s. 66, 329, 327; R. Schölkopf, *Die sächsischen Grafen 919—1024*, Göttingen 1957, s. 66 nn.; W. Schlesinger, *Margraf Ekkehard I von Meissen* [w:] *Neue Deutsche Biographie*, t. 4, 1971, s. 430; H. Patze, *Die Entstehung der Landesherrschaft in Thüringen*, 1, Köln 1962, s. 118; H. Ludat, *An Elbe und Oder um das Jahr 1000*, Köln-Wien 1971, s. 25, 124, przyp. 181, przyp. 445 i 449; D. Claude, *Geschichte des Erzbistums Magdeburg bis in dass 12 Jhd.*, t. I, Köln-Wien 1972, s. 174.

³ *Kronika Thietmara*, wyd. M. Z. Jedlicki, Poznań 1953, IV, 30; V, 7 i inne miejsca. Literaturę zbiera Uhlirz, o.c.; G. Labuda, *Fragmety dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej*, t. I, Poznań 1960, s. 297, Ludat, o.c. s. 124, przyp. 184, s. 147, przyp. 360; P. Hilsch, *Der Bischof von Prag und das Reich in sächsischer Zeit*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters” 28, 1972, s. 33.

Margrabia Miśni uważany za przyjaciela Ottona III⁴ i człowieka oddanego planom Renovationis imperii Romanorum był nawet przez niektórych historyków polskich uważany za następcę Ottona III, z jego desygnacji⁶. Sprawę ewentualnej i możliwej — jak sądzimy — desygnacji Ekkeharda na władcę państwa wschodniofrankijskiego okrywają mroki, towarzyszące zazwyczaj wszelkim projektom. Trudno jednak wątpić w to, że młody cesarz zapobiegliwie umacniał pozycję przyjaciela. Oddanie mu na własność posiadanych lenn⁷ a także wybór margrabięgo na księcia Turynгии⁸, który, jak wydaje się, nie mógłby mieć miejsca bez zgody Ottona, stanowią znamienne wskazówki w tym kierunku.

Rozwijając sugestie literatury historycznej można przypuszczać, że właśnie margrabia Miśni, po margrabiach Dytryku i Rykdagu, „oziedziczył” odpowiedzialność za trwałość sojuszu z Piastami⁹, przymierza niezbędnego dla Sasów wobec stałego posuwania się Połabian kosztem wschodnich granic cesarstwa, w końcu X w.

Parokrotne więzy rodzinne zadziergnięte przez Ekkeharda z Piastami w ramach politycznego współdziałania znane są tylko częściowo¹⁰. Do genealogicznych pewników należą dwa związki małżeńskie: syna Ekkeharda, Hermana, z Regeliną, córką Chrobrego, i czwarte małżeństwo polskiego władcy z Odą, córką Ekkeharda. Świadczą one o żywotności przymierza Piastów i Ekkehardynów w XI w.¹¹ Sumaryczny nawet przegląd zaszczytów i przewag Ekkeharda tłumaczy wyjątkową pozycję, jaką miał u Ottona III.

Domysły o bliskich więzach rodzinnych łączących margrabięgo z monarchą zdaje się popierać fakt ubiegania się Ekkeharda o koronę królewską w 1002 r., po śmierci Ottona III¹². Czy mamy tu do czynienia z aktem zuchwałości wpływającym z niedoceny uprawnień krwi (Geblütsrecht), które reprezentował przede wszystkim główny rywal Ekkeharda, książę bawarski Henryk IV, prawnuk pierwszego króla dynastii? Czy też Ekkehard był w oczach popierających go grałów kandydatem saskim, przeciwstawianym uważanemu za Bawara i niepopularnemu w Saksonii Henrykowi?¹³ Do niedawna sprawa walki o tron Ekkeharda obracała się w kręgu podobnych domysłów. Dopiero w ostatnich miesiącach historyk niemiecki Albrecht graf Finckenstein zgłosił wątpliwość do dawnych koncepcji, zwracając

⁴ Holtzmann, o.c. s. 363; Schlesinger, o.c. s. 431.

⁵ P. Bogdanowicz, *Zjazd Gnieźnieński w r. 1000*, „Nasza Przeszłość” t. 16, 1962, s. 94 n., z powołaniem się na pomysł Z. Wojciechowskiego; A. F. Grabski, *Bolesław Chrobry*, II wyd. Warszawa 1966, s. 110; Ludat, o.c. s. 79.

⁶ Z. Wojciechowski, *Bolesław Chrobry i kryzys stosunków polsko-niemieckich [w:] Studia Historyczne*, Warszawa 1955, s. 119; Bogdanowicz, o.c. s. 91; Uhlirz uważała, że w ostatnich latach pobytu Ottona III w Rzymie Ekkehard był jego namiestnikiem w Niemczech, o.c. s. 336 n.; Ludat, o.c. s. 79, przyp. 459.

⁷ *Kronika Thietmara*, V, 7; Schölkopf, o.c. s. 66; Schlesinger, o.c. s. 430 n.

⁸ *Kronika Thietmara*, V, 7. Większość historyków przyjmuje ten fakt z zastrzeżeniami. Schölkopf podkreśla, że Ekkehard nie używał tytułu dux (o.c. s. 67). Patze zgłasza zastrzeżenia ze względu na brak księstwa szczepowego Turynгии w X w. (o.c. s. 121). Wiadomość Thietmara wydaje się wiarygodna, gdyż autor nie dodawałby fikcyjnych godności przeciwnikowi Henryka II.

⁹ Grabski, o.c. s. 110; Patze, o.c. s. 120; Ludat o.c. s. 25. Do sprawy sojuszu polsko-saskiego w końcu X w. wrócić na innym miejscu.

¹⁰ Źródła nam nie doniosły, jak powstały te koligacje, które pozwalały grafowi Guncelinowi, bratu Ekkeharda nazywać Chrobrego frater. Sprawa ta ma bardzo rozległą literaturę. Ostatnio swoją tezę przedstawił Ludat uważając, że Guncelin poślubił siostrę Emnildy (o.c. s. 20 i nn.). Osobiście sądzę, że więzy braterstwa zawiązał Chrobry z oboma braćmi: Guncelinem i Ekkehardem. Przedstawię tę koncepcję w osobnej pracy.

¹¹ Najobszerniej przymierze to omawia Ludat, o.c. s. 29 nn.

¹² Por. niżej. s. 48.

¹³ Do niedawna niemal wszyscy historycy zwracali uwagę na brak pokrewieństwa Ekkeharda z Ludolfingami. R. Schneider, *Die Königserhebung Heinrichs II. im Jahre 1002*, „Deutsches Archiv” (dalej: DA) 24, 1972, s. 82. O niechęci do Henryka, jako do Bawara pisze m.in. Holtzmann o.c. s. 385.

uwagę na źródła świadczące o obecności imienia Ekkeharda wśród Ludolfingów. Autor ten sugeruje możliwość kognatycznych powiązań linii Ekkeharda i zapowiada pracę E. Hlawitschki poświęconą tej sprawie¹⁴.

Prowadząc studia nad Thietmarem i środowiskiem arystokracji saskiej doszłam do analogicznych wniosków. W wypadku Ekkeharda celowo podjętym poszukiwaniom jego dynastycznej genealogii sprzyjało przeświadczenie, że „królewskie kariery” możnowładców są apriori podejrzone i trudne do pogodzenia ze świadomością ludzi średniowiecza, przywiązanych do dynastii królewskich i wierzących w charyzmatyczne wartości ich krwi¹⁵. Potęga i ambicja feudałów to kwalifikacje, które nie wystarczały do osiągnięcia najwyższych godności, jakie ofiarowywał świat średniowiecznej państwowości. Częste w historiografii przypisywanie możnowładcom ambicji dynastycznych może prowadzić do stworzenia papierowych tygrysów, tym bardziej że znani są na ogół ze źródeł powstałych w obozach zwyciężskich dynastów.

Problem uzasadnienia powiązań rodzinnych Ekkeharda z Ludolfingami można rozpatrywać na trzech płaszczyznach, które ta sprawa jednoczy: 1) Od strony badań prosopograficznych, prowadzonych nad arystokracją saską; 2) Od strony różnorodnych obserwacji, jakich dostarcza pełen niedomówień tekst Thietmara, odnoszący się do wyborów saskich w 1002 r. i do śmierci Ekkeharda. Nasuwa się postulat rewizji wiarygodności tego przekazu; 3) Od strony tytułów, tradycji i genealogicznych perspektyw, jakie otwierają się przy poszukiwaniu przodków Ekkeharda.

1. Zrozumienia znaczenia badań nad rekonstrukcją arystokracji średniowiecznej dla wszystkich kierunków poszukiwań historycznych przyniosło w RFN w ostatnim trzydziestoleciu obfity dorobek prac prosopograficznych i genealogicznych¹⁶.

Do istotnych problemów nurtujących badaczy elit saskich należało pytanie o przynależność rodzinną stosunkowo już licznej w X w. grona grafów. Zjawisko to zaciekawia na tle widocznego w źródłach rozszerzenia się tej warstwy w X w. Badania S. Krüger wyodrębniły pięć rodzin arystokratycznych, z których rekrutowali się grafowie IX w. (Ludolfingowie, Egbertyni, Billungowie, tzw. rodzina Hessi i Widukindowie¹⁷. R. Schölkopf znanych grafów saskich z X w. ujęła w ramy 25 rodzin¹⁸. Jakkolwiek dyskusja naukowa wprowadziła korekty do obu

¹⁴ A. Graf Fickenstein, *Beobachtungen zur Königswahl nach dem Tode Ottos III*, DA 34, z. 2, 1978, s. 519 n.

¹⁵ F. Kern, *Gottesgnadentum und Widerstandsrecht im früheren Mittelalter*, 1954, s. 18; M. Lintzel, *Zu den deutschen Königswahlen der Ottonenzeit*, „ZSRG Germ. Abt.” 1948, s. 54; K. Hauck, *Geblietheiligkeit* [w:] *Liber Floridus, Festschrift für P. Lehmann*, St. Ottilien 1950, s. 190 n.

¹⁶ Z najważniejszych prac z metodycznego punktu widzenia trzeba zacytować: G. Tellenbach, *Zur Bedeutung der Personenforschung für die Erkenntnis des früheren Mittelalters*, Freiburg i. Br. 1957; tenże, *Kritische Studien zur grossfränkischen und alemannischen Adelsgeschichte*, „Zs. f. würtemb. Landesgesch.” 15, 1956, s. 169—90; K. Schmid, *Neue Quellen zum Verständnis des Adels im 10. Jahrhundert*, „Zs. f. Gesch. d. Oberrheins” 108, NF 69, 1960, s. 185—232; tenże, *Bemerkungen zur Frage einer Prosopographie des früheren Mittelalters*, „Zs. f. würtemb. Landesgesch.” 23, 1964, s. 215—27; tenże, *Zur Problematik von Familie, Sippe und Geschlecht, Haus und Dynastie beim mittelalterlichen Adel*, „Zs. f. Gesch. d. Oberrheins” 105, 1957; H. Patze, *Adel und Stifterchronik, Frühformen territorialer Geschichtsschreibung im hochmittelalterlichen Reich*, „Bl. f. d. Landesgesch. 1964, s. 8—81 u. 101, 1965, s. 67—128. Z prac genealogicznych dotyczących rodzin saskich trzeba zacytować: K. Eckhardt, *Genealogische Funde zur allgemeinen Geschichte* [w:] *Germanenrechte*, NF Deutschrechtliches Archiv, 9 1962; H. J. Freytag, *Die Herrschaft der Billunger in Sachsen*, 1951. G. R. Huckle, *Die Grafen von Stade 900—1144*, Stade 1956; Schmid, *Neue Quellen zum Verständnis des Adels im 10. Jahrhundert* s. 185—232; tenże, *Die Nachfahren Widukinds*, DA, 20. 1964, s. 24, przyp. 88. K. H. Lange poświęcił dwie prace grafom z Norheim, których nie znam.

¹⁷ S. Krüger, *Studien zur Sächsischen Grafschaftsverfassung im 9. Jahrhundert*, Göttingen 1950.

¹⁸ Por. przyp. 2.

tych liczb i ustosunkowała się krytycznie do przyjętych metod badawczych¹⁹, sam fakt znacznego wzrostu saskiej elity politycznej między IX a X w. nie podlega wątpliwości.

Gdzie należy upatrywać przyczyny tego zjawiska? Najwięcej głosów ma za sobą opinia, że głównego źródła interesującej krescencji trzeba szukać w rozrodzeniu się najstarszych rodzin możnowładztwa saskiego²⁰. Rozrost starych grup rodzinnych i powstawanie nowych rodzin nie przebiegały dostrzegalnie dla dzisiejszego obserwatora. Tylko niekiedy, najczęściej hipotetycznie, udaje się genealogicznie zidentyfikować konkretnych osobników i przez to rozszerzyć skład znanych rodzin o nowe postacie²¹.

R. Schölkopf, w pracy wydanej 20 lat temu, ze sceptycyzmem odniosła się do możliwości wywiedzenia takich rodzin arystokratycznych jak Ekkehardyni czy Wettyni od przodków żyjących w IX w. Jednocześnie stwierdzała, że byli oni zbyt potężni w X w., by można było ich uznać za rodziny młode²².

Dalszy rozwój badań prosopograficznych otworzył bardziej optymistyczne perspektywy poznawcze, dzięki intensywnemu wykorzystaniu *Libri memoriales* klasztorów niemieckich, głównie szwabskich²³. Czy interesujących nas przodków Ekkeharda uda się znaleźć wśród licznych rodzin arystokracji, które wraz z grupami kleru świeckiego i zakonnego pozostawiły w tych księgach ślady swego istnienia, odpowiemy niżej.

2. Badacza pochodzenia Ekkeharda szczególnie intryguje pojawienie się jego w elekcji 1002 r. jako pretendenta do korony i kandydata Sasów na następcę Ottona III. O ewentualnym pokrewieństwie Ekkeharda z Ludolfingami w oparciu o jego starania o koronę moglibyśmy wnioskować tylko wówczas, gdyby nauka historyczna zgodnie stała na stanowisku, że udział w elekcji w państwie wschodniofrankijskim w X w. świadczył o posiadaniu przez kandydata uprawnień dziedzicznych (*ius hereditarium*). Tymczasem historycy, jakkolwiek nie negują uprawnień dziedzicznych rodziny Ludolfingów (na które oni powoływali się chętnie w dokumentach a ich historiografowie w kronikach), podkreślają rozstrzygającą rolę wyboru, jaką reprezentowały akty składające się na wyniesienie nowego władcy²⁴. Ludolfingowie panowali sukcesyjnie od Henryka I do Ottona III dzięki temu, że za życia przeprowadzali wybór swych synów przez możnych²⁵.

Przebieg elekcji 1002 r., kiedy prawdopodobnie zabrakło desygnacji i kiedy pojawiło się wielu kandydatów do korony (wśród nich Ekkehard, uważany za nie-

¹⁹ K. Jordan dopomina się o umieszczenie wśród grafov saskich — grafov ze Stade, „Historische Zeitschrift” 190, 1960, s. 575. Już od IX w. powinni być brani pod uwagę także „Thietmaren” por. Schmid, *Neue Quellen*, s. 221 nn.; por. też recenzję H. Büttner, „Historisches Jahrbuch” 81, 1962, s. 341—3, a przede wszystkim obszernie omówienie i krytyczne uwagi Schmid, *Bemerkungen*, s. 215—27.

²⁰ Schölkopf, o.c. s. 15; Schmid, *Bemerkungen*, s. 219, przyp. 25, Büttner o.c. s. 331.

²¹ Schmid, *Zur Problematik*, s. 15.

²² Schölkopf, o.c. s. 15.

²³ Schmid, *Neue Quellen*; tenże, *Religiöses und sippengebundenes Gemeinschaftsbewusstsein in frühmittelalterlichen Gedenkbucheinträgen*, DA 21, 1965; autor zbiera dotychczasową literaturę.

²⁴ Ostatnie kompendium prac poświęconych wyborom królewskim w państwie wschodniofrankijskim tworzą artykuły Mitteis, Lintzela, Schlesingera, Röriga i innych, wydane przez E. Hlawitschkę, *Königswahl und Thronfolge in ottonisch-früherdeutscher Zeit*, „Wege der Forschung” 178, 1971; por. szczególnie M. Lintzel, *Zu den deutschen Königswahlen der Ottonenzeit*, s. 211—5. Por. też R. Schmidt, *Königsumritt und Huldigung in ottonisch-salischer Zeit*, Vorträge und Forschungen VI, Konstanz-Stuttgart 1961, s. 104, 140—50; H. Mitteis, *Die Krise den deutschen Königswahlrechts*, München 1950, Sitzber. d. Bayer. Akad. d. Wissensch. Phil.-hist. Kl. 1950 s. 150 z. 8; Schneider, o.c. s. 71—5; W. Schlesinger, *Erbfolge und Wahl bei der Königserhebung Heinrichs II. 1002* [w:] *Festschrift für Herman Heimpel*, Göttingen 1972, s. 6 nn. 17 i nn.; tenże *Die sogenannte Nachwahl Heinrichs II in Merseburg, Geschichte in der Gesellschaft* [w:] *Festschrift für K. Bosl*, Stuttgart 1974, s. 356.

²⁵ Lintzel, o.c. s. 212; Mitteis, o.c. s. 76 n.

spokrewnionego z dynastią) stanowił ważny argument dla tezy o znaczeniu i prymacie wyboru²⁶. Z tego względu jedynie na podstawie starań margrabiego o koronę nie możemy wyciągać wniosków o jego rodzinnych związkach z Ludolfingami (pod groźbą *petitio principii*).

Powstają natomiast inne pytania, które wiążą się z wyjątkową pozycją Ekkeharda jako kandydata Sasów we wstępnych wyborach 1002 r.

Zastanawia nas kwestia, czy Ekkehard istotnie przegrał elekcję w Werli, gdzie, jak święcie wierzy większość historyków niemieckich, wybrano Henryka II kandydatem Sasów. A w związku z tym, czy Ekkehard, który wkrótce zginął w zamachu w Pöhlde, odszedł z areny politycznej w momencie gdy triumf przyszłego króla Henryka II był już przesądzony — czy też przeciwnie — margrabia mógłby jeszcze zagrazać Henrykowi, gdyby żył.

Aby rozpatrzyć podstawy dla odmiennej interpretacji wyników elekcji Ekkeharda, musimy zatrzymać się nad sprzecznościami panującymi w przekazach źródłowych dotyczących saskich wydarzeń wczesnej wiosny 1002 r.

Przedtem Henryk, ówczesny IV książę bawarski, eskortował przez południowe Niemcy ciało zmarłego cesarza Ottona III i sztykował się do walki o koronę. Jak wiadomo wówczas i potem kaptował sobie usilnie zwolenników i wzmocnił swoją pozycję w walce o koronę przez uzyskanie świętej lancy drogą szantażu arcybiskupa kolońskiego Heriberta²⁷. Po pogrzebie Ottona III w Akwizgranie (5 IV 1002) w poszczególnych krajach szczepowych Niemiec możni, tzw. *principes*, *proceres*, *comites* itp., przygotowywali się do wyboru kandydatów na następcę Ottona III.

Henryk bawarski — najbliższy krewny rodu Ludolfingów (po rezygnacji księcia Ottona karyneckiego) — odwoływał się do *ius hereditarium*²⁸. Henryk zapewnił sobie poparcie Bawarów i części episkopatu, książę Herman szwabski miał za sobą panów Szwabii, a w Saksonii „kandydował” początkowo margrabia Ekkehard a także bliżej niezany *princeps Brun*²⁹.

Z 29 przekazów, które notyfikują fakt następstwa Henryka po Ottonie III, tylko cztery zatrzymują się nad sytuacją, jaka zaistniała w Saksonii wczesną wiosną 1002 r. Są to: *Roczniki Kwedlinburskie*, *Kronika Thietmara*, *Żywoć cesarza Henryka II* pióra Adalbolda oraz *Żywoć Mainwerka biskupa z Padeborn*³⁰.

Historycy już dawno przyznali Thietmarowi rangę najlepszego źródła do czasów elekcji³¹ i chociaż coraz silniej obecnie podkreślają stronniczość Kronikarza na rzecz

²⁶ Lintzel, o.c. s. 214 n. por. też Mitteis, o.c. s. 77; Schlesinger, *Erbfolge*, o.c. s. 8.

²⁷ S. Hirsch, *Jahrbücher des deutschen Reichs unter Heinrich II*, t. 1, Berlin 1862, s. 221 nn. i ekskurs III R. Usingera, *Die Erhebung Heinrichs II zum deutschen König*, s. 428—46; Holtzmann, o.c. s. 387; Schmidt, o.c. s. 104 nn.; Schneider, o.c. s. 85 nn.; Schlesinger, *Erbfolge*, o.c. s. 11; A. Graf Finckenstein, o.c. s. 312; Schlesinger, *Die sogenannte Nachwahl*, s. 361 nn. Ostatni autor szerzej omawia sprawę symboliki i znaczenia św. lancy.

²⁸ Lintzel, o.c. s. 212; Schneider, o.c. s. 85 nn.; Schlesinger, *Erbfolge*, s. 1—7.

²⁹ O kandydaturze Brunona wspomina jedynie *Vita Meinwerici episcopi Patherbrunnensis*, c. 7 (*MGH SrG* 59, s. 13). R. Schölkopf uważa go za potomka grafów z Brunszwiku, bocznej linii Ludolfingów (o.c. s. 106). Graf Finckenstein mniema, że był on bratem Ekkeharda (o.c. s. 515). Przychyłam się raczej do stanowiska Schölkopfa.

³⁰ Zestawienie tekstów źródłowych dotyczących elekcji Henryka II (niestety niepełne, por. niżej przyp. 36) dostarcza praca W. Böhme, *Die deutsche Königserhebung im 10.—12. Jahrhundert* [w:] *Historische Texte, Mittelalter*, t. 1, Göttingen... s. 31—42. Por. też J. F. Böhmer, *Regesta Imperii II* [w:] *Die Regesten des Kaiserreiches unter Heinrich II 1002—1024*, wyd. Th. Graff 1971, nr 1489.

³¹ Niemal każdy autor studiów nad elekcją 1002 r. rozpoczyna pracę od wyrazów ufności pod adresem przekazu Thietmara, nawet bardzo krytyczny M. Lintzel (który co prawda *Kronikę Thietmara* się nie zajmował) napisał, że przekaz ten „die beste Quelle ist, die wir für die Geschichte der deutschen Königswahlen im hohen Mittelalter überhaupt besitzen”, *Miszellen zur Geschichte des zehnten Jhds, Ausgewählte Schriften*, t. 2, Berlin 1961, s. 274 n.; por. też tegoż, *Königswahlen* s. 59; Schlesinger, *Erbfolge*, s. 3.

Henryka II³² według Thietmara rekonstruuja dzieje rywalizacji Henryka i Ekkeharda. Thietmar wiele uwagi poświęca Ekkehardowi i jego udziałowi we wstępnych elekcjach saskich, ale czyni to bardziej poprzez anegdoty i aluzje niż faktyczną informację. Uderza to szczególnie w opisie pierwszego zjazdu panów saskich, który odbył się we Frohse na przełomie marca i kwietnia 1002 r. Głównym aktorem tego zebrania czyni Thietmar Lotara, margrabiego marchii północnej, niewatpliwie osobistego wroga Ekkeharda³³. Gdy Lotar zorientował się, że margrabia Ekkehard se velle exaltare super se — odbywa naradę z panami saskimi i zobowiązuje (!) ich do powstrzymania się przed wyborem elekta aż do odbycia następnego zjazdu w Werli (IV, 52).

We Frohse miał Lotar odpowiedzieć zniecierpliwionemu jego opozycją Ekkehardowi — *curru tuo quartam deesse non sentis rotam?* Brak czwartego koła u wozu Ekkeharda stworzył pole do domysłów, że aluzja ta odnosiła się do niedynastycznego pochodzenia Ekkeharda³⁴.

Na zjeździe w Werli jako kandydat Sasów wystąpił także książę Henryk Bawarski. Za sprawą Lotara przysłał on swego wysłannika z poselstwem do panów saskich i siostr Ottona III Zofii i Adelajdy. Według Thietmara Ekkehard miał przegrać wybory na tym zjeździe, ponieważ maxima multitudo znajdujących się tam wyraziła życzenie, by panował Henryk iure hereditario (V, 3). Tego wieczoru Ekkehard, mimo przegranej, w gronie swoich adherentów, z których Thietmar wymienia księcia Bernarda saskiego i Arnulfa biskupa Halberstadt, zasiadł do uczy przygotowanej dla siostr Ottona III Zofii i Adelajdy. Zachowaniem tym Ekkehard uraził obie damy (V, 3).

Dalsze informacje Thietmara dotyczą podróży Ekkeharda na zachód, rzekomo do Duisburga, gdzie wybrał się inimicis caute notatis (V, 4). Kronikarz nie kryje, że w Hildesheim u biskupa Bernwarda margrabia — ut rex suscipitur (V, 4). Pojechany potem przez biskupa Padeborn i grafa Zygryda z Northeim (V, 5) zawrócił następnie do Pöhlde. Tam 30 kwietnia został w nocy zdradziecko napadnięty i zamordowany przez synów grafa Zygryda z Northeim — Zygryda i Benona oraz przez Henryka i Udonę (V, 6). Tych ostatnich Kronikarz nie przedstawia. Z innych źródeł wiadomo, że byli to bracia z Katlenburga, cioteczni bracia Thietmara³⁵.

Lektura tekstu Thietmara, który powyżej streszczamy, napawa czytelnika wątpliwościami co do adekwatności jego przedstawienia wyboru w Werli. Nie rozumiemy dlaczego Ekkehard przegrał, gdy miał tak potężnych sojuszników, jak wyżej wymienieni. Podobnie dlaczego przegranego biskup Bernward podejmował „tak jak króla”. Tekst Thietmara nie jest wolny także od innych zastanawiających sprzeczności. Kronikarz po opisie śmierci Ekkeharda rozpoczyna lamentationes nad losem margrabiego. Płyną słowa żalu i uznania dla zmarłego, który dokonał wielu znakomych czynów. W zakończeniu tego rozdziałku czytamy: *Comites vero orientales paucis tantum exceptis regnumque in spe habuit*³⁶ (V, 7).

Czy tu także nie chwytny Thietmar na oczywistej sprzeczności z tym co powiedział o nie rozstrzygniętych wyborach we Frohse i przegranej Ekkeharda w Werli? Chyba Ekkehard miał poważne szanse na wygranie wyborów, o ile niemal

³² Mitteis, o.c. s. 77; Schlesinger, *Erbfolge*, s. 4, 9; tenże, *Die sogenannte Nachwahl*, s. 354, 359.

³³ Por. opowieść Thietmara o tym, jak Ekkehard odmówił ręki swej córki Ludgardy synowi Lotara (IV, 39). Sądze, że nienawiści rodowe Walbeków miały głębsze tło polityczne.

³⁴ *Die Chronik des Bischofs Thietmar von Merseburg*, hrsg. R. Holtzmann, Berlin 1935, s. 191, przyp. 8, a także Hirsch, o.c. s. 200; Patze, o.c. s. 121.

³⁵ Hucke, *Die Graffen von Stade 900—1144*, s. 17 nn.; Ludat, o.c. s. 111, przyp. 105.

³⁶ Tego zwrotu nie zamieścił w zestawieniu tekstów Böhme, zbytnio też skrócił przekaz *Roczników Kwedlinburskich*.

wszystkich comites orientales miał za sobą i „regnum in spe habuit”, jak to w końcu przyznał Kronikarz.

W literaturze już dawno wytknięto Thietmarowi, że nie wymienił zwolenników Ekkeharda³⁷. Ostatni badacz elekcji 1002 r. W. Schlesinger chociaż ogólnie podkreślił szanse Ekkeharda na wybór we Frohse, a także stwierdził, że stronnictwo margrabięgo nie podporządkowało się wynikom z Werli³⁸, jednak wyborowi Henryka nie zaprzeczył. Tymczasem przegląd stronników Ekkeharda prowadzi do innych wniosków. Fakt, że poparli go książę Bernard saski, margrabię Gero (pasierb Ekkeharda), biskupi: Hildesheim, Halberstadt, Padeborn, wynika z samego przedstawienia Thietmara (V, 3—5). Z obserwacji stosunków saskich można się domyślać, że w stronnictwie Ekkeharda znajdowali się jeszcze panowie z Turyni, którzy przedtem wybrali go księciem a także biskupi Hugo z Żytyc i Idzi z Miśni, tj. ci, których kościoły znajdowały się na terenie marchii Ekkeharda³⁹.

Thietmar pisząc o wyborach księcia Henryka w Werli nie użył typowych „elekcyjnych” określeń, np. maior et melior pars populi, principes, totus senatus itp., którymi operował w analogicznych sytuacjach⁴⁰: Nazywając wyborców Henryka „maxima multitudo” (IV, 52) posłużył się wyrażeniem może mocnym, ale wyjątkowym. Także do interesujących wniosków prowadzi porównanie wyżej streszczonych wywodów Thietmara z wcześniejszymi i bardziej lakonicznymi uwagami *Roczników Kwedlinburskich* i późniejszymi relacjami Adalbolda, autora *Żywotu cesarza Henryka II*, oraz autora *Żywotu biskupa Mainwerka z Padeborn*⁴¹ (ostatnich, niezyciowych Ekkehardowi).

Przy porównaniu tych tekstów już dawniej zauważono, że Kronikarz merseburski zagubił innego kandydata Sasów Brunona⁴². Nie tylko to zmieniło obraz wyborów saskich w przedstawieniu Thietmara. Jest rzeczą uderzającą, że w większości tych źródeł śmierć margrabięgo wysuwa się jako moment przelomowy batalii o władzę Henryka. Nie wspominają one natomiast o rozstrzygnięciu w Werli⁴³.

³⁷ Hirsch, *Ekskurs III Usingera*, s. 440 n.; por. też Schlesinger, *Erbfolge* s. 11.

³⁸ Schlesinger, *Nachwahl*, s. 335.

³⁹ Margrabię Miśni dbali o to by mieć „swoich” biskupów. Następcą Idziego był Eilward syn Ekkeharda. Biskup Idzi był w bliskich stosunkach z rodziną margrabięgo, m.in. on jeździł do Polski w 1015 r. po ciało zabitego margrabięgo Geronę, pasierbę Ekkeharda (*Kronika Thietmara* VII, 21—22).

⁴⁰ O udziale w elekcjach principes i proceres mówi Thietmar przy elekcji króla Konrada I (I, 6), przy obietnicach wyboru, jakie czynili księciu Hermanowi panowie Szwabii (IV, 54), przy merseburskiej „koronacji” Henryka II w 1002 r. (V, 14). Senatus wybierał ks. Ludolfa (II, 4). Maxima pars procerum nie poparła Henryka Kłótnika w 984 r. (IV, 1). Melior et maior pars populi w 1002 r. skłaniała się w Lotaryngii ku kandydaturze ks. Teodoryka w 1002 r. (V, 3). Kandydatowi, którego poprzec melior et maior pars populi chciał w 1002 r. wydać św. lanec arcybiskup Heribert (V, 3).

⁴¹ Zestawienie tekstów daje Böhme, którego pracę cytuję w przyp. 30. Por. niżej przyp. 43.

⁴² Por. przyp. 29.

⁴³ *Annales Quedlinburgenses* (MGH SS III s. 78) (Wiadomość o pogrzebie Ottona III). Interea modo multi diversa sentientes, dum quique sibi pro sua parte ius imperii raptum ire moliretur, Eghardus marchio in Palithi a Sigifrido et Udone pessime occisus est, plurimique suorum cum illo 2. Cal. Maii. Dehinc 3. Cal. Iulij praefatus Heinricus, nepos regalis, a Francis in regnum eligitur, insciisque Saxonibus Moguntiae per Willichiso unctus coronatur.

Adalbold, *Vita Heinrici II imperatoris* c. 5—7 (MGH SS IV), Tunc temporis post Heinricum ducem magnificum maiores erant in regno. Benno dux in Saxonia, Herimannus dux in Alemannia, Theodoricus in Lothariensi regno Ekehardus marchio in Toringia. (Autor podaje powody, dla których Benno i Teodoryk się wycofali). Dalej czytamy: Ekehardus autem, nescio an in adipiscendo regno spem tenens, an rebellionem meditans, in regia corte, quae Poleda dicitur, per noctem ab incimis suis egreditur, viiliter pugnans interficitur. Remansit contentio inter Heinricum ducem gloriosissimum et Herimannum virum potentissimum sed brevis et cito finem habitura. Erat namque alter alteri dissimilis... (potem następuje zapiska o koronacji Henryka i dalszych wydarzeniach). *Vita Meinwerici episcopi Patherbrunnensis* c. 7 (MGH SrG 59 s. 13). Ante successionem autem futuri principis confusum est regnum nimis, insonuitque inter principes tempestas valide commotionis

Biorąc pod uwagę wyżej wymienione przesłanki wyciągamy wniosek, że Thietmarowa maxima multitudo, która opowiedziała się za Henrykiem w Werli, to powiększona literacko grupa adherentów Henryka. Wbrew Thietmarowi jesteśmy skłonni przyjąć, że zebranie w Werli nie zakończyło się wyborem księcia bawarskiego jako kandydata Sasów. Tam zapewne doszło ostatecznie do podziału panów saskich na dwa albo trzy obozy Ekkeharda, Henryka i ewentualnie Bruna — obozy, które szykowały się do rozstrzygnięcia rywalizacji o tron siłą.

Gdy Ekkehard przygotowywał się militarnie do walki objeżdżając swych zwolenników w Hildesheim, Padeborn i Northeim⁴⁴, syn jego Herman oblegał popiecznika księcia Henryka — grafa Wilhelma w Weimarze⁴⁵. Inni zwolennicy Ekkeharda walczyli być może lub szykowali się do walki ze stronnikami Henryka, do których na pewno należeli Walbeckowie, graf Asig z Merseburga⁴⁶ oraz inni.

Ekkehard nie docenił rzutkości przeciwników narażając własne bezpieczeństwo i napadnięty w Pöhlde, przyplacił to życiem.

Czy Henryk sam przygotował plan zamachu na Ekkeharda? Nie brak takich poglądów w tym poszlakowym procesie⁴⁷. Mimo starań Thietmara, by przedstawić chociaż jednego mordercę Henryka jako osobistego wroga margrabiego (V, 7), możemy tylko stwierdzić, że obaj bracia z Katlenburga pochodzili z kół zbliżonych do margrabiego Lotara. Na pewno przysłużyli się Henrykowi i nie zostali ukarani za jego panowania⁴⁸.

To, co działo się w Saksonii po śmierci Ekkeharda a przed koronacją moguncką Henryka (30 IV—6 VI), nie opisane przez Thietmara ani przez innych, nie ma historii⁴⁹. Uwaga *Roczników Kwedlinburskich*, że Henryk koronował się in scilicet Saxonibus⁵⁰ wydaje się zgadzać z logiką rozumienia elekcji w Werli. Śmierć Ekkeharda, jak sądzą także inni historycy, ułatwiła sytuację Henryka, który w parę tygodni później ukoronował się na króla w Moguncji przy współudziale życzliwego mu arcybiskupa Willigiza (6 VI 1002). Sasi podporządkowali się królowi Henrykowi dopiero 25 lipca w Merseburgu, gdzie po pertraktacjach doszło do „świeckiej” koronacji Henryka II⁵¹.

Przyczyny trudności, jakie nastręcza odtworzenie przebiegu elekcji 1002 r. i ocena roli odegranej wówczas przez margrabiego Ekkeharda, tkwiły, jak sądzę, w tym

propter ambitionem inanis dominationis. De quibus Ekkihardus marchio, usurpator regni, Palithi interfectus occubuit, et Conradus, unus de primoribus, regno expulsus aliquamdiu ab eo exulavit. Herimannus quoque, dux Suevie, non expers fuit tante discordie [...] Quidam etiam princeps Bruno nomine regni fastigium optinere voluit sed effectu carens, multis votis eius non faventibus [...] Sed serenante altissimo et mediante Willigiso Magotensi archiepiscopo Heinricus dux Baiouaricus [...] eligitur...

⁴⁴ Według Thietmata (V, 4—5) Ekkehard udawał się na Zachód na spotkanie z ks. Hermanem. Potem cofnął się na wschód, i dotarł do Pöhlde. Sądzę, że sytuacja w Saksonii wywołana rywalizacją paru partii różnych kandydatów raczej skłaniała margrabiego do jednania saskich stronników i koncentracji sił w celu umocnienia swojej pozycji w Saksonii.

⁴⁵ *Kronika Thietmara*, V, 7.

⁴⁶ O margrabim Lotarze i jego wuju Rikbercie, który otrzymał od Henryka II stracone lenno, mówi Thietmar, IV, 17. O Asigu ib. V, 15. Uzasadnione wydaje się twierdzenie, że Henrykowi sprzyjała Zofia opatka Gendesheim, siostra Ottona III, poróżniona z bp. Bernwardem, Schlesinger, *Erbfolge* s. 10 przyp. 45.

⁴⁷ Winę Henryka w zamachu na Ekkeharda upatruje H. Mikoletzky, *Heinrich II. und die Kirche*, Wien 1946, s. 15. Z polskich historyków podobnie widzą tę sprawę Grabski, o.c. s. 116 n. i Bogdanowicz, o.c. s. 128.

⁴⁸ Podkreśla to Hucke przypuszczając, że bracia z Katlenburga założyli klasztor, w którym parę lat pędzili życie mnisze, po czym wrócili do świata (o.c. s. 19).

⁴⁹ „Thietmar schweigt über die Vorgänge im Sachsen während des Vierteljahres zwischen dem Tod Ekkehards und dem Tag vom Merseburg”, Schlesinger, *Erbfolge*, s. 28.

⁵⁰ Por. Mitteis, o.c. s. 78. Ostatnio także Ludat, o.c. s. 79.

⁵¹ Schlesinger, *Die sogenannte Nachwahl*, s. 367.

że źródła, jakimi dysponujemy (poza *Rocznikami Kwedlinburskimi*) pochodzą z epoki panowania zwycięskiego Henryka II bądź powstały w jego otoczeniu.

Sasi nie bez oporu pogodzili się z nowym królem i nie popierali potem w pełni jego polityki⁵². Henryk miał oparcie przede wszystkim w swoim stronnictwie i w Kościele. W czasie rządów (jak każdy władca) obsadzał stolice biskupie przez oddanych sobie ludzi. Jednym z nich był biskup merseburski Thietmar, krewny zarówno grafów z Walbeck, jak grafów ze Stade⁵³, obu rodzin, które od początku poparły nowego władcę.

Lwią część *Kroniki* Thietmara (cztery z ośmiu ksiąg) wypełniły gesta Henryka, który panował z boskiego nakazu, (divina predestinatione V, 2). Istniało wiele oczywistych względów, które kazały autorowi tuszować niepowodzenia króla lub przedstawiać je w lepszym świetle. Sądząc z tego, co powiedział o Ekkehardzie, wnosimy, że Thietmarowi nie zależało, by rzucać nań cień. Był to bardzo trudny epizod elekcji, który należało usprawiedliwić i tak przedstawić, by ani nie narażał na szwank pozycji króla, ani nie drażnić środowiska saskiego⁵⁴.

Nie jeden historyk odczytuje tekst Thietmara jako przekaz fragmentaryczny i pełen przemilczeń. Wyżej zarzuciliśmy Kronikarzowi ukrycie faktu powodzenia, jakie odniósł Ekkehard w Werli, kiedy duża część znakomitych wyborców przychyliła się do jego kandydatury.

Zarysowuje się następujący problem: czy w strefie nieomówień Thietmara nie znalazła się również sprawa związków krewniaczych Ekkeharda, takich koligacji dynastycznych, które usprawiedliwiały jego aspiracje do korony, a w oczach Sasów czyniły go jej godnym?

3. O genealogii arystokratów saskich z *Kroniki* Thietmara nie dowiadujemy się wiele wbrew pozorom. Kronikarz był jednak na tyle reprezentantem własnej epoki, że gradację pochodzenia odczuwał znakomicie i potrafił ją zasygnalizować, szczególnie gdy chodziło o własnych familiantów.

Istniały tytuły, wyróżniki czci, czytelne dla współczesnych, mniej jasne dla nas⁵⁵. Ród Ekkeharda został przedstawiony przy pomocy tytułu — nobilissimus. Ekkehardus ex nobilissimis Thuringiae australis natalibus huius genealogiae ortum ducens (IV, 39). Oczywiście szukamy w *Kronice* jeszcze innych nobilissimi. Ze zdumieniem spostrzegamy, że Thietmar stosuje ten określnik dla rodziców pierwszego króla — Henryka I: nobilissimo Ottonis et Hathui stemmate editus (I, 3).

Przy obecnym stanie badań trudno jest odpowiedzieć jak ścisły krąg, niewątpliwie najwyższej arystokracji, obejmowali nobilissimi. Przykłady, które dostrzegliśmy, grupują się przede wszystkim wokół krewnych dynastii⁵⁶.

Ścisły krąg rodziny ottońskiej na tyle znamy, by wiedzieć, że Ekkehard nie należał do potomków króla Henryka I (jak jego przeciwnik król Henryk II — nepos regalis⁵⁷).

⁵² W. Berges, *Zur Geschichte des Werla-Goslarer Reichsbezirks vom neunten bis zum elften Jahrhundert, Deutsche Königspfalzen*, t. I 1963, s. 151 nn.; Schlesinger, *Die sogennante Nachwahl*, s. 369.

⁵³ Tablice genealogiczne rodziny Thietmara zamieszcza R. Holtzmann w wyd. kroniki z 1935 r., s. X, i Z. Jedlicki w wyd. z 1953, s. XVI.

⁵⁴ Ze środowiskiem tym by Thietmar wielokrotnie powiązany rodzinnie. O Ludgardzie córce Ekkeharda mówi — ex une parte neptis meae ex alia nurus (I, 13). Ciotka Thietmara poza tym była drugą lub trzecią żoną ks. Bernarda saskiego.

⁵⁵ Sprawą tą zajmują się w art. *Mieszko I i Oda*. Zob. przyp. 1.

⁵⁶ To, że Karol Wielki mianował grafów saskich ex nobilissimis (*Annales Laureshamienses*, *MGH SS I* s. 32) może nie jest dostatecznie w tym wypadku wymowne. Wyraźniej sprawa rysuje się w źródłach współczesnych Thietmarowi, które odnoszą tytuł nobilissimus do kręgu najbliższych dynastii. Adalbold nazywa Henryka II, w okresie przed elekcją dux nobilissimus (*Vita Heinrici imp.* c. 3). Wipo tytuł nobilissimi daje obu Konradom, kandydatom do korony po śmierci Henryka II (*Gesta Chuonradis II imperatoris*, s. 2) a także ich rodzicom.

⁵⁷ Por. *Annales Quedlinburgenses*, s. 78.

Margrabia Miśni, interweniujący w dokumentach Ottona III częściej od innych możliwych, nie wystąpił nigdy jako *consanguineus regis*⁵⁸. Tytułów takich nie przydawano ani jego ojcu, margrabiemu Miśni, Gunterowi, ani domniemanemu ojcu Guntera, Ekkehardowi⁵⁹. Trudno jednak nie widzieć, że zarówno Gunter jak i jego potomkowie w najważniejszych momentach historii Niemiec X w. w czasie koronacji cesarskich znajdowali się w świecie władców. Gunter podpisał w 962 r. dyplom potwierdzający posiadłości papieskie tzw. Ottonianum⁶⁰. Synowie margrabięgo Ekkeharda jako jedyni panowie świeccy z Niemiec uczestniczyli w koronacji rzymskiej Konrada II⁶¹.

Domysł, że tzw. Ekkehardyni należeli do bocznych krewnych Ludolfingów, wyrastający z wielu różnorodnych zjawisk, bynajmniej nie musi się opierać na pozytywnym stwierdzeniu samych Ottonów. W końcu X w. *consanguinei regum* w Saksonii musieli tworzyć już znaczną grupę. Z tego względu władcy „oszczędzali” im tych tytułów⁶². W każdym poszczególnym wypadku krewnych królewskich musimy starać się o określenie linii tego pokrewieństwa.

Najbardziej typowa droga poszukiwań prowadzi w takich wypadkach poprzez obserwacje imienne. W rodzinie Ekkeharda uderza nas imię jego brata Bruna podane przez Thietmara (VI, 55) i córki Ludgardy (IV, 39). Oba imiona wskazują na dziedzictwo Ludolfingów. (Chociaż imię Matylda — córki Ekkeharda, mogłoby wiązać się z rodziną królowej Matyldy, a imię trzeciej córki Ody pochodzić lub od Ludolfingów, lub od Billungów).

Najważniejszą przesłanką do tego, by rodzinę Ekkeharda powiązać z genealogicznym drzewem Ludolfingów, spotykamy w *Kronice* Widukinda. Tworzy ją postać Ekkeharda.

Widukind nazywa go *Eccardus filius Liudolfi* i wprowadza do *Kroniki* w momencie rywalizacji o dowództwo nad wojskiem saskim w 936 r.⁶³ Trwała właśnie wojna z barbarzyńcami, jak sądzę, z Węgrami. Najwyższą godność wojskową i związany z nią tytuł *princeps militiae* otrzymał Herman Billung (II, 4). Oburzyło to jego młodszego brata Wichmana, który nie stawił się na wyprawę *simulata infirmitate*. Nominacja Hermana i jego zwycięska akcja wojenna skłoniła do desperackiego kroku Ekkarda (Ekkeharda)⁶⁴. Zatakował on wrógów od strony niebezpiecznego bagna i zginął tamże. Widukind tak tłumaczy postępek Ekkeharda — *qui tamtum aegre passus est fortunam Herimaniai ut sese promittit maiora facturum aut vivere nolle* (II, 4). Zagadkowy Ekkehard, który żywił nadzieje na uzyskanie dowództwa nad wojskiem saskim musiał zajmować wysoką pozycję w hierarchii społecznej i wśród bliskich władcy. Nie tylko dlatego, że Widukind wymienia go w grupie dostojników, którzy ubiegali się o dowództwo nad wojskiem.

⁵⁸ Interwencje Ekkeharda w dokumentach Ottona III zestawia Schölkopf, o.c. s. 65 b i Patze, o.c. s. 120. Raz jeden nosi margrabia wyjątkowy tytuł — *amabilis noster*. Można przypuszczać, że podobnie jak *dilectus* i *fidelis* świadczył on o bliskich związkach z dynastią. Por. *MGH, Diplomata regum et imperatorem Germaniae*, t. II, 1893. *Diplomata Ottonis III* (dalej: *MGH DD*) 350; Brunner, o.c. s. 198—202.

⁵⁹ Grafa Ekkeharda zmarłego w 954 r. uważa za ojca margrabięgo Guntera, zarówno Schölkopf (o.c. s. 64), jak i Schlesinger, *Markgraf Ekkehard*, s. 430.

⁶⁰ *MGH DD, Diplomata Ottonis I*, 235.

⁶¹ H. Bresslau, *Jahrbücher des deutschen Reichs unter Konrad II*, t. 1, Leipzig 1879, s. 139 nn. O interwencjach obu braci w dokumentach Konrada II i znamiennej fakcie przekazania przez obu bezdzietnych braci swych dóbr na rzecz króla. Schölkopf, o.c. s. 70—3, i Patze, o.c. s. 123 nn.

⁶² Por. pracę cytowaną w przyp. 55.

⁶³ *Widukindi... Rerum Gestarum Saxoniarum...* Wyd. K. A. Kehr [w:] *Script. rer. germ. in us. schol.* 1904, s. 60.

⁶⁴ *Ib.* przyp. c, gdzie podano odmianki imienia Ekkarda — Ekkeharda w rękopisach. Imię Ekkehard rzadkie w Saksonii przed X w. uważane jest za południowoniemieckie, R. Wenskus *Sächsischer Stammesadel und fränkischer Reichsadel*, Göttingen 1976, s. 225.

Mamy jeszcze inny przekaz, który stwarza podstawę do wysokiej oceny pozycji Ekkeharda. Można wskazać na obecność tego imienia w obrębie wpisu członków rodziny króla Henryka I w *Libri memoriales* klasztoru w Reichenau.

Libri memoriales klasztorów leżących nad jeziorem Bodeńskim — St. Gallen i Reichenau tworzą wręcz przepastne źródła (choć nie tak spektakularne, jak roczniki i kroniki) dla ustalenia struktury rodzinnej arystokracji niemieckiej w IX i X w.⁶⁵ Także dla arystokracji saskiej, która szczególnie od momentu królewskiego awansu Ludolfingów a następnie orientacji ich polityki na południe, pielgrzymowała do klasztorów w Szwabii, niejednokrotnie w trakcie podróży do Włoch⁶⁶.

K. Schmid ustalił datę interesujących nas ze względu na osobę Ekkeharda wpisów, dokonanych w obu klasztorach na przełomie 929 i 930 r. Wpis królewskie powstały w czasie zrekonstruowanego przez tego badacza wypadu króla do Szwabii, kiedy wizytowano i zapewne obdarzono oba opactwa⁶⁷. Zapiska z księgi brackiej w St. Gallen obejmowała jedynie wąski krąg rodziny Henryka I oraz imiona rodziców i sióstr królowej Matyldy⁶⁸. Wpis do Księgi z Reichenau był znacznie obszerniejszy. Obok imion i tytułów królewskich Henryka i Matyldy, imion ich dzieci zawiera jeszcze 34 imiona innych żyjących członków rodziny. Zacytujmy ten wpis w całości:

Cod. aug. col. 247^b

Heinricus rex, Mahthild regina, Otto rex, Heinricus, Prun, Kisilpert, Kerprig, Hadauii, Sigifrid, Kotechind, Ekkihart, Danemar, Sigipert, Meginnuarch, Egino, Ekkihart, Prun, Theoto, Uuitolt, Kozmar, Uuipert, Kerlind, Liuza, Theotirih, Uuitechind, Reginhilt, Perehtheid, Pia, Friderun, Amalrat, Sigipert, Ekkipert, Piso, Ello — et omnes detores eorum.

Bezpośrednio za imieniem najmłodszej córki Henryka I Hathui (Hadauii) czytamy: Sigifrid, Kotechind, Ekkihart, Danemar.

Zygryd to zapewne znany legat i gener regis — starszy brat Gerona, Kotechind nieznane w rodzinie królewskiej imię kobiece⁶⁹. Danemar to Tankmar, syn Henryka I i Hatheburgii, pierwszej żony króla. Kim był natomiast Ekkehard wpisany przed Tankmarem? Kim drugi Ekkehard znajdujący się w tym gronie na dalszej pozycji, ale przed imionami rodziców i sióstr królowej Matyldy?

Jeżeli założymy, co wydaje się najbardziej oczywiste, że Ekkehard z wpisu w Reichenau i Ekkehard znany z Widukinda, jako „filius Liudolfi” są tą samą postacią, to musimy przyjąć, że Ekkehard był bliskim krewnym króla Henryka I. Zakładamy, że mógł być bratankiem króla po jego zmarłym bracie Ludolfie.

W 919 r., gdy Henryk I został królem, jego dwaj starsi bracia, Tankmar i Ludolf już nie żyli⁷⁰. Musiały natomiast istnieć ich rodziny, od tej chwili należące do grona consanguineorum regis. Ekkehard jako syn Ludolfa był zapewne najstarszym bratankiem króla, starszym wiekiem od Tankmara, przed którym został umieszczony w wyżej cytowanym wpisie.

⁶⁵ Por. przyp. 23 i artykuły K. Schmid i J. Wołlascha [w:] *Frühmittelalterliche Studien*, t. 1, 1967; t. 8, 1974, t. 9, 1975.

⁶⁶ Schmid, *Neue Quellen*, s. 224 n.

⁶⁷ *Ib.* s. 185.

⁶⁸ Obie interesujące nas księgi wydał P. Piper, *Libri Confraternitatum sancti Galli, Augiensis, Fabariensis, MGH*, Berlin 1884, Cod. sangall. 265; Heinrich, Mathilt, Otto, Heinrich, Prun, Kerbrich, Adauii, Kysilbert, Thieterich, Reginhilt, Ovto, Amalrat, Percetheid, Fridirun, Pia omnesque debitores eius. Schmid zwraca uwagę na to, że oba wpisy były wciągnięte przed ślubem Ottona z królową angielską Edytą, *Neue Quellen*, s. 185 nn.

⁶⁹ E. Förstemann, *Alteutsches Namenbuch*, 1, *Personennamen*, Bonn 1900, s. 661. Autor cytuje następujące formy tego imienia: Cuotchind, Kotelind, Cotelind.

⁷⁰ Widukind o księciu Ottonie, ojcu króla Henryka I mówi Cum autem ei esset et alli filii Thancmarus et Liudulfus, ante patrem suum obierunt (o.c. I, 21 s. 25). Daty śmierci obu starszych braci Henryka pozostają nieznane. G. Althoff, *Unerkannte Zeugnisse vom Totengedenken der Liudolfinger*, DA 32, z. 2, 1976, s. 375.

Genealogia Ludolfingów z X w., taka, którą objęłyby zarówno linie boczne, jak i spowinowaconych z dynastią arystokratów — to temat do opracowania⁷¹. Dlatego zapewne zmarły w 936 r. Ekkehard, syn Ludolfa brata króla Henryka I, nie został dotąd wciągnięty na przynależne mu miejsce w genealogicznych tablicach⁷².

Tymczasem trudno nie zwrócić uwagi na tę postać, gdy rozpatrujemy znakomity rodowód margrabiego Miśni Ekkeharda I i jego udział w elekcji 1002 r.

Rysuje się oczywiście problem ogniw pośrednich — tych przodków, którzy mogli łączyć margrabiego z bratem króla Henryka I — Ludolfem. Margrabia Gunter, ojciec Ekkeharda, poswiadczony w tej roli przez Thietmara (IV, 39) i znany z dokumentów jako margrabia i komes rejonu Merseburga⁷³ jest mocnym filarem interesującej nas genealogii. O Ekkehardzie⁷⁴, domniemanym jego ojcu, wiemy, że zmarł w 954 r.⁷⁵ Dał się on poznać dwiema interwencjami w dokumentach Ottona I w 949 r. i około 950 r. Pozostaje faktem znamiennym, że interweniował w towarzystwie braci króla księcia Henryka Bawarskiego w 949 r. i arcybiskupa Brunona w 950 r.⁷⁶

Czy mamy prawo tego komesa Ekkeharda, współczesnego Ottonowi I wyprowadzać od Ekkeharda, syna brata królewskiego Ludolfa? Teoretycznie taka możliwość istnieje. Przyjmujemy ją jako pierwszy wariant genealogii margrabiego (por. wykres I). Niestety, nie możemy tej kombinacji potwierdzić żadnym źródłem postronnym. Inny równie hipotetyczny wariant genealogii Ekkeharda (zmarłego w 954 r.) może narzucać jeden z wpisów znajdujących się w *Liber memorialis* klasztoru w Reichenau.

Cod. aug. col. 237 (Piper s. 224); Sigifrid, Ceuuidiu, Irminburc, Ekehart, Prun, Kero, Liuthere, Iudiht, Liuthere, Parto, Hunon, Himilker, Meginuuart, Friederihc, Reginhere.

Wydaje się prawdopodobne, że wpis ten odnosi się do rodziny legata Zygryda co przyjmował już K. Schmid⁷⁷. Zygryd w tym zapisie występuje w towarzystwie brata Gerona i jego żony Judyty. Jest zastanawiające, że w obrębie rodziny legata Zygryda po dwu imionach kobiecych Ceuuidiu, Irminburc spotykamy imiona Ekkeharda i Bruna. Czy można przyjąć, że byli oni synami Zygryda? Rozwiązanie takie wydaje się bardzo prawdopodobne, wobec znanego spowinowacenia Zygryda z dynastią.

Imię żony Zygryda (która mogła łączyć legata z Ludolfingami) zapisane w innych zachowanych zapiskach brzmiało Guthie (Gutiu)⁷⁸. Czy to niewątpliwe zdrobnienie nie pochodziło od imienia Kotechind (Cuotchind), imienia towarzyszącego Zygrydowi we wpisie rodziny królewskiej dokonany w klasztorze Reichenau na przełomie 929/930 r.⁷⁸ Czy cytowane ostatnio we wpisie rodziny Zygryda imię Ceuuidiu nie było jedną z odmian imienia żony Zygryda?

⁷¹ W. K. Prinz von Isenburg kończy linie boczne Ludolfingów w X w. na wyżej wspomnianych braciach króla Henryka I. *Stammtafeln zur Geschichte der europäischen Staaten*, t. I, Marburg 1956, tab. 3.

⁷² Schölkopf nie wprowadza tego Ekkeharda do rodowodu margrabiego Miśni. Jej propozycje przodków Guntera i Ekkeharda por. o.c. s. 64.

⁷³ *MGH DD Diplomata Ottonis I* 366, (968 r.); *MGH DD Diplomata Ottonis II* 89 (974 r.) i 90 (974 r.).

⁷⁴ Por. przyp. 59.

⁷⁵ R. 954... obiit Eggihart comes. *Annales Necrologici Fuldenses (MGH SS XIII)*, s. 193.

⁷⁶ *MGH DD Diplomata Ottonis I* nr 114 s. 197 (Nadanie lenna w marchii merseburskiej); nr 127 (potwierdzenie posiadłości dla biskupstwa Eichstädt).

⁷⁷ Schmid uznaje jedynie, że odnosił się do arystokracji saskiej, *Neue Quellen*, s. 219.

⁷⁸ Zapiski te zbiera Schmid, *Neue Quellen*, s. 213, 215. Por. też *Codex dipl.*, wyd. O. Heine-mann, t. I, 1867, nr 2, gdzie znajduje się forma Jutta.

⁷⁹ Por. wyżej s. 55.

Sprawa żony lub żon Zygryda (historycy niemieccy przypuszczają, że miał ich dwie)⁸⁰ odgrywać może w naszej sprawie rolę kluczową. O Zygrydzie mówi Widukind: Sigifridus vero Saxonum optimus et a rege secundus, gener quondam regis, tunc vero affinitate coniunctus⁸¹. Szwagrem króla stał się Zygryd po poślubieniu przez Henryka Hatheburgi, której Zygryd był ciotecznym bratem⁸².

Skąd płynęła późniejsza affinitas — związek z domem królewskim? Oczywiście z małżeństwa legata. Zygryd nie musiał poślubić nieznanej siostry króla, jak domyśla się K. A. Eckhardt⁸³. Mógł poślubić bratanicę króla, córkę jednego ze zmarłych braci Henryka — Ludolfa czy Tankmara. Typowana przeze mnie na pierwszą, a być może jedyną, żonę Zygryda Kotechind (Ceuidiu? Guthie?), bratanica króla Henryka, córka Ludolfa i siostra Ekkeharda, mogła nadać swym synom rodzinne imiona Ekkeharda i Bruna. Taki wariant genealogii Ekkeharda wydaje się być lepiej poświadczony dzięki wyżej cytowanemu wpisowi rodziny Zygryda do ksiąg Reichenau.

Inną zaletą tego wariantu jest możliwość dokładniejszego osadzenia wśród krewnych królewskich drugiego domniemanego syna Zygryda i kuzynki królewskiej — Brunona. Wszystkie wyżej cytowane wpisy w szwabskich księgach brackich i wspominkowych powstały przed 937 r., datą śmierci Zygryda⁸⁴. Życie Ekkeharda i Brunona przypadałoby zatem na środkowe dziesięciolecie X w. (Ekkehard jak wyżej wspominaliśmy zmarł w 954 r.). Brunonem, krewnym Ludolfingów⁸⁵ był naprawdę podobnie Bruno, graf Arneburga, zmarły w 978 r., dziad Brunona z Kwerfurtu. Jak wiadomo, graf ten wydał swą córkę Matyldę za Lotara II z Walbeck i stał się przez to dziadem Lotara III i Zygryda z Walbeck⁸⁶ (Thietmar podkreśla swoje pokrewieństwo z Brunonem z Kwerfurtu, wnukiem omawianego Brunona (VI, 98).

Walbeckowie zatem po kądzieli byli tak samo jak Ekkehardyni prawnukami bocznych krewnych Ottonów (tylko Ekkehardyni pochodzili od starszego syna Zygryda i kuzynki króla). Wniosek powyższy może nam tłumaczyć uwagę Thietmara uczynioną przy relacji elekcji we Frohse — Comes autem Liutharius ut per primo persensit Ekkihardum se velle exaltare super se (IV, 52). Lotar, oddany kandydaturze Henryka bawarskiego, jak wiadomo, sam nie starał się o wyniesienie na tron. Thietmar mógł jednak w tych słowach chcieć podkreślić podobną pozycję genealogiczną obu margrabiów i niezadowolone Lotara z „z wywyższania się” Ekkeharda. Wywody genealogiczne zyskują na znaczeniu, gdy są podbudowane analizą uposażenia. Nie dysponujemy warsztatem odpowiednim do ukazania wszystkich powiązań, jakie rysują się w źródłach między domeną Ludolfingów na terenie Turyngii i dobrami Ekkehardynów. Pomijając tę sprawę chcielibyśmy zwrócić uwagę na inną kwestię, która w naszym przekonaniu sprawdza w jakimś stopniu tezę, że Ekkehardyni pochodzili od Ludolfa, brata króla Henryka I.

Jak dobrze wiadomo, Henryk II, gdy jeszcze w 1002 r. starał się o tron Ottonów, podkreślał swoje uprawnienia dziedziczne (zresztą nie kwestionowane) i nawiązywał do tej sprawy już po wyborze na króla⁸⁷. Mimo to margrabia Ekkehard, po-

⁸⁰ Literaturę omawia Wenskus, *Sächsischer Stammesadel*, s. 391.

⁸¹ Ib. II, 2.

⁸² Widukind, s. 62 przyp 1

⁸³ Tak K. A. Eckhardt, *Genealogische Funde zur allgemeinen Geschichte*, Witzenausen 1963, s. 20 Autor ten przypuszcza, że Zygryd był żonaty z Irminburc, domniemaną siostrą króla Henryka I, por. przyp 84

⁸⁴ K. Schmid, *wene Quellen*, s. 189 nn.

⁸⁵ Por. J. Schultze, *Nordmark und Altmark*, „Jahrbuch für d. Geschichte Mittel- u Ostdeutschland“ VI, 1957, s. 90 Thietmar o Brunonie mówi ex genere Clarissimo editus, VI, 98.

⁸⁶ Por. Ludat, o.c. tab. genealog. *Harzgraffen-Familie und Querfurter Geschlecht*.

⁸⁷ Por. wyż s. 45 ważne uwagi do tej sprawy daje Schlesinger, *Erbfolge*, s. 1 nn.

pularny w Saksonii, miał, jak wyżej staraliśmy się pokazać, duże szanse na koronę. Jak myślę dzięki temu, że reprezentował bliższy Sasom program ottoński, a nie bawarski. Jednak linia pokrewieństwa Ekkeharda z Ludolfingami w najlepszym wypadku nawiązywała do brata pierwszego króla Ludolfa.

Jest możliwe, że w oczach panów saskich pochodzenie to wystarczająco gwarantowało mu uprawnienia potrzebne do wyboru. Ale w „kampanii wyborczej” niekrólewskie pochodzenie Ekkeharda, mogło być dla Henryka jakimś argumentem do wykorzystania przeciw margrabiemu.

Czy zarzut braku czwartego koła u wozu Ekkeharda, zarzut, który włożył Thietmar w usta margrabięgo Lotara (IV, 52) miał odnosić się do tego mankamentu genealogii margrabięgo? Przypuszczenie takie, często występujące w literaturze, nie jest wykluczone, ale wymaga podbudowania materiałem czerpanym z alegorystyki średniowiecznej, którym nie dysponujemy.

Chcielibyśmy natomiast zwrócić uwagę na pewne akcenty polemiczne, które można by odnieść do rywalizacji księcia Henryka i margrabięgo Ekkeharda w czasie elekcji 1002 r. Chodzi o utwór, który powstał w kręgu dworu Henryka II, jak się przypuszcza na początku XI w.⁸⁸ o tzw. *Żywoć królowej Matyldy*⁸⁹ (*Vita posterior*). Żywoć ten pełniąc funkcję hagiograficzną jest jednocześnie utworem panegirycznym w stosunku do bawarskiej linii Ludolfingów⁹⁰. Probawarską tendencję utworu zanalizował M. Lintzel w bardzo interesującym szkicu⁹¹. Lintzela zainteresowała tendencja *Żywota* zmierzająca do podkreślenia, że Henryk, późniejszy książę bawarski, po śmierci ojca był uważany przez niektórych panów, za lepszego kandydata do tronu niż Otto I⁹² — quia natus erat in aula regali⁹³. Opierając się na innych analogiach, Lintzel wnioskował, że autorowi *Żywota* chodziło o pokazanie „... dass ein in der aula regalis geborener etwas Besseres ist und ein besseres Recht hat als ein nicht so Geborner [...] Tatsächlich ist der eine der Nachkomme eines Königs, der andere ist es nicht, und einer Zeit, die auf das Geblütsrecht, zugleich aber auf die mythische oder sakrale Weihe und Würde des Königs Wert legte, musste es sehr geläufig sein, danach zu fragen, ob der Vater (oder die Vorfahren) eines Präkandidaten in der Zeit seiner Zeugung und Geburt bereits Könige waren oder nicht; im ersten Falle hatte er das königliche Heil und das königliche Charisma geerbt, im zweiten hatte er das nicht”⁹⁴. Gdy zastanawiamy się nad tendencją tego *Żywota Matyldy*, wydaje się nam jasne, że wywód o aula regalis, w której urodził się młodszy brat Ottona (a także uwaga, że Henryk in solio regali natus est⁹⁵) miał swoją aktualność w dobie elekcji 1002 r.

Ekkehard nie mógł się przecież pochlubić „tronowymi” przodkami.

Nasze przypuszczenie, że *Żywoć Matyldy* pełnił rolę utworu propagandowego, skierowanego przeciw Ekkehardowi, umacnia się jeszcze w dalszym ciągu lektury. Czytamy tam bowiem, że z małżeństwa ks. Ottona i Hathui (rodziców Ludolfa, Tankmara i króla Henryka I) — duo gignebantur filii, maior natu vocabatur Thanemarus et alter Heinricus⁹⁶. Autor *Żywota młodszego* we wzorze, na którym

⁸⁸ M. Lintzel, *Heinricus natus in aula regali* [w:] *Miszellen zur Geschichte des zehnten Jhsd.* s. 276.

⁸⁹ *Vita Mathildis reginae* (MGH SS IV).

⁹⁰ Lintzel, *Heinricus natus*, 276 nn.

⁹¹ *Ib.*

⁹² Z badań Schmida wynika, że problem kandydatury Henryka po śmierci ojca został rozdmuchany w późniejszej historiografii, *Die Thronfolge Ottos des Grossen*, „ZSRG, Germ Abt” 81, 1964.

⁹³ *Vita Mathildis*, c. 9.

⁹⁴ Lintzel, *Heinricus natus*, s. 280.

⁹⁵ *Por. przyp. 93.*

⁹⁶ Lintzel, *Heinricus natus*, c. 1, s. 284.

się opierał, tj. w *Vita Mathildis antiquior* przeczytał, że para książęca posiadała tres filii (bez imion)⁹⁷. Uważał jednak za stosowne, ba konieczne, przerobić ten fragment. Przypomniał imiona Tankmara i Henryka, ale Ludolfa pomiął.

Wniosek wydaje się prosty. Królowi Henrykowi II (albo prawdopodobnie jeszcze ks. Henrykowi IV bawarskiemu) bardzo zależało, by wydobyć królewski charyzmat swych przodków. Jednocześnie także zasnuć niepamięcią fakt, że istniał brat króla Henryka — Ludolf.

Dla Ekkehardynów fakt przynależności do rodu, który wydał dynastię, stanowił zapewne najistotniejszy element ich genealogicznej świadomości. Margrabia Ekkehard łącząc takie pochodzenie z ujawnionymi talentami i oddaniem Ottonowi III mógł być idealnym kandydatem na władcę Germanii, zarówno za życia młodego cesarza (o ile przewidywał on taki podział władzy), jak i po jego śmierci. Przypomnijmy, że Bolesław Chrobry związał się wtedy ściśle z Ekkehardem przez sojusz i przez małżeństwo córki z najstarszym synem margrabiego — Hermanem.

Konstelacja polityczna zarysowująca się w Europie w latach 1000—2 upadła po przedwczesnych zgonach Ottona III i Ekkeharda.

Potomkowie Ekkeharda nie zadbali o pozostawienie źródeł propagandowo-genealogicznych. Ich racji wobec tego nie znamy. W tym szkicu próbowaliśmy się ich domyślić, ocalić i hipotetycznie zrekonstruować⁹⁸.

Podsumowując stwierdzamy, że wyprowadzenie przodków Ekkeharda z bocznej linii Ludolfingów pozwala zrozumieć udział margrabiego w staraniach o koronę Ottonów w 1002 r.

Parokrotne związki rodzinne Bolesława Chrobrego z Ekkehardynami, w świetle postawionej wyżej tezy, dowodzą, że nawet pozornie niedynastyczne koligacje Piastów łączyły ich z arystokracją bliską tronu, taką, której wartość genealogiczną określał termin — nobilissimi.

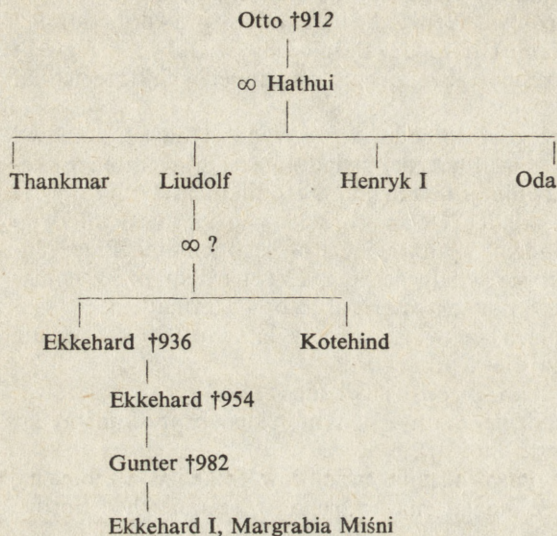
⁹⁷ MGH SS 10, c. 1, s. 575.

⁹⁸ Dopiero po oddaniu tego artykułu do druku mogłam zapoznać się z pracą E. Hlawitschki, „*Merkst du nicht, dass dir des vierte Rad am Wagen fehlt*“. *Zur Thronkandidatur Ekkehards von Meissen (1002) nach Thietmar, Chronicon IV c. 52*, zamieszczoną w *Geschichtsschreibung und geistiges Leben im Mittelalter. Festschrift für H. Löwe zum 65 Geburtstag*, hrsg. von K. Hauck und H. Mordek, Köln-Wien 1978.

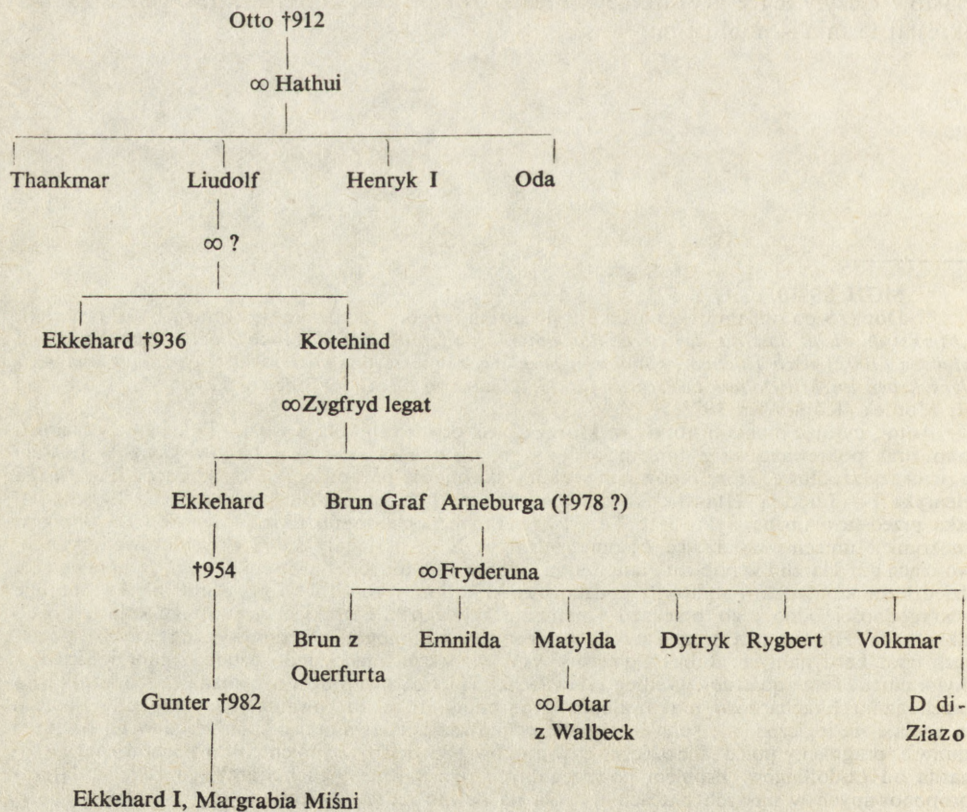
Autor, cytując opinie historyków, którzy „brak czwartego koła u wozu” Ekkeharda rozumieli jako brak pokrewieństwa z domem królewskim, nie zgadza się z tym stanowiskiem. W oparciu o przekazy źródłowe, które omówiłam wyżej, wskazuje na pochodzenie Ekkeharda od brata króla Henryka I — Ludolfa. Hlawitschka opowiada się za taką możliwością pochodzenia Ekkeharda, jaką przedstawiłam na wykresie I. Tezę o wspólnym pochodzeniu Ekkehardynów i Ludolfingów znakomicie umacnia wykazując, że obie rodziny w X w. posiadały dobra w tych samych miejscowościach gór Harzu i w pobliżu Naumburga. Wbrew literaturze, Hlawitschka sądzi, że uprawnienia dziedziczne kandydatów stanowiły podstawowe kryterium wyboru w Werii. Autor nie kwestionuje wiarygodności odnośnego przekazu Thietmara. W związku z brakiem „czwartego koła u wozu” Ekkeharda, Hlawitschka zwraca uwagę na literaturę i ikonografię średniowieczną dotyczącą czterech cnót kardynalnych. Julius Pomerius w V w., wśród analogii do czterech cnót wyliczał — *divini cursus rotae quattuor*. Według Hlawitschki Thietmarowi mogła być znana ta teoria i w jego przekonaniu Ekkehardowi brakowało czwartej cnoty, tj. umiarkowania (*temperantia*). Hipoteza ta wydaje się logiczną, nie sposób jej jednak sprawdzić. Nie zajmując stanowiska w tej ostatniej sprawie, pragniemy podkreślić zbieżność wniosków Hlawitschki i moich co do pochodzenia Ekkeharda od Ludolfingów. Problem poszczególnych ogniw genealogii margrabiego Ekkeharda, zaproponowanych w naszych pracach wywoła na pewno dalszą dyskusję.

WYWÓD PRZODKÓW EKKEHARDA

WYKRES I



WYKRES II



EKKEHARD I^{er}, MARGRAVE DE MEISSEN, ET LES LUDOLFINGIENS

Les recherches sur l'aristocratie saxonne du X^e s. conduisent à la conclusion que les plus grands dignitaires parmi les Ottoniens étaient des consanguins des Ludolfingiens. C'était également le cas des beaux-pères des Piasts, les margraves Dytryk, Rykdag et le palatin Ezzon (la thèse sur les relations entre le margrave Dytryk et la dynastie est présentée dans un ouvrage séparé). Le problème de la généalogie d'Ekkehard, la personnalité la plus marquante de l'époque d'Otton III, reste ouvert. Le fait qu'il était candidat à la couronne en 1002 ne peut témoigner en faveur de ses parentés dynastiques. Mais ce qui intéresse, c'est qu'il était soutenu par les seigneurs saxons. L'analyse des sources incite l'auteur à rejeter la thèse de Thietmar, selon laquelle le duc Henri de Bavière était vainqueur des élections de Werla en tant que candidat des Saxons.

Thietmar lui-même indique qu'Ekkehard avait pour partisans de nombreux seigneurs et des évêques saxons et *regnum in spe habuit* (V, 7). L'auteur est d'avis qu'à Werla les Saxons s'étaient divisés en deux ou trois camps qui commencèrent une rivalité armée. Ekkehard fut tué par des hommes dévoués à Henri. Les prénoms Ludgard et Brun en honneur dans la famille d'Ekkehard, sont révélateurs de ses rapports avec la dynastie, de même que le fait que Thietmar appelle cette famille *nobilissimi* (IV, 39), tout comme les Ludolfingiens (1,3). Le prénom Ekkehard était utilisé par les Ludolfingiens au X^e s. *Eccardus filius Liudolfi* cité par Widuking, et Ekkehart de la famille du roi Henri I^{er} inscrite dans *Liber memorialis de Reichenau*, sont probablement une même personne que nous supposons être fils de Ludolf, frère du roi Henri I^{er}. Je vois deux possibilités de relations entre ce dernier et le margrave Ekkehard.

Première variante : Ludolf, frère du roi, Ekkehard m. en 936, comes Ekkehard m. en 954, margrave Gunter m. en 982 et margrave Ekkehard I^{er}.

Deuxième variante : Ludolf, frère du roi ; Kotechind, fille de Ludolf, épouse du légat Siegfried, leur fils Ekkehard m. en 954 (il figure avant 937 dans le *Gedenkbuch* du couvent de Reichenau (col 237) en compagnie de Bruno, en qui je vois le comte Bruno d'Arneburg m. en 978) ; margrave Gunter, margrave Ekkehard.

Mon article remis à l'imprimerie, j'ai pris connaissance de la dissertation de E. Hlavitschko *Merkst du nicht, dass dir des vierte Rad am Wagen fehlt?...* publiée dans *Geschichtsschreibung und geistiges Leben im Mittelalter. Festschrift für H. Löwe...* 1978. Les mêmes sources autorisent à admettre que le margrave Ekkehard descendait du frère du roi Henri I^{er}, Ludolf, comme dans la variante 1 de mon schéma généalogique.

KWARTALNIK HISTORII KULTURY MATERIALNEJ, XXIX, 1979, nr 3

P. SMOLAREK, Badania i wydobywanie wraka „miedziowca” /W-5/. — M. F. PAZDUR, A. PAZDUR, R. AWSIUK, A. WALANUS, Daty wodowania i zatonięcia „miedziowca” uzyskane na podstawie analizy metodą ^{14}C . — J. LITWIN, Studium konstrukcji i próba klasyfikacji „miedziowca”. — K. HEYMANOWSKI, Niektóre sortymenty drzewne w Polsce w XV w. w świetle materiałów z „miedziowca”. — E. ŚLEDŹ, Merki kupieckie na towarach z „miedziowca”. L. KAJZER, Ślady obróbki metali niezależnych z XIII-XIV w. na zamku w Raciążku koło Ciechoćcinka. — D. S. REHER, Krótki przegląd podstawowych źródeł do odtworzenia zaludnienia Hiszpanii w XVI-XIX w. — olemiki i dyskusje. — Recenzje. — Sprawozdania i zapiski. — Kronika naukowa.

KWARTALNIK HISTORII NAUKI I TECHNIKI, XXIV, 1979, nr 3

B. SUCHODOLSKI, Quelques souvenirs sur le Cercle Scientifique de la „Caisse Mianowski”. — L. TRENARD, La place de Voltaire dans l'historiographie française. — D. BEAUVOIS, La Pologne imaginaire de Voltaire. — S. SALMONOWICZ, Les philosophes du Siècle des Lumières et le despotisme éclairé. — W. VOISÉ, Stanisław Leszczyński, le „Philosophie Bienfaisant” à mi-chemin de l'utopie. — J. MICHALSKI, Le „Liberum veto” et la théorie de la volonté générale. — I. STASIEWICZ-JASIUKOWA, Hugo Kołłątaj contre Jean Jacques Rousseau: pour l'identité de l'homme naturel et de l'homme social. — E. RZADKOWSKA, Les pèlerinages à Ermenonville et „une nouvelle crise de la conscience européenne”. En marge du culte de J. J. Rousseau entre 1778 et 1830 — A. SIEMEK, Voltaire et Rousseau en France et en Pologne. — B. KUZNICKA, Les débuts de la chimie moderne et de la pharmacie à l'Université de Vilna /1784-1831/. — W. GRĘBECKA, L'enseignement de la botanique à l'Université de Vilna /1781-1830/. — K. TAR-GOSZ, Les „Polonica” dans la correspondance de Marin Mersenne des années 1644-1645. — A. BEDNARCZYK, Une nouvelle édition des classiques de la biologie soviétique. — W. VOISÉ, Descartes antihistorien. — M. FRANKOWSKA-TERLECKA, Réflexion sur le modèle médiéval du monde. — COMMUNICATIONS. — NEKROLOGI. — RECENZJE. — KRONIKA. — BIBLIOGRAFIA BIEŻĄCA.